№. 274. w Poniedziałek dnia 23. Listopada 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, dn. 19. Listopada. — Naj. Pan raczył mianować dyrektora sądu ziemsko miejskiego w Trzciance Mehlera, dyrektoyem sądu ziemsko miejskiego w Bydgoszczy, a powiatowym fizykom, doktorowi Behn w Bydgoszczy i Koschny w Ostrowie, jakoteż praktycznemu lekarzowi Dr. Mehls w Bydgoszczy, nadać tytuł radzców zdrowia.

Berlin. — W Krakowie została ogłoszoną następująca odezwa:

My Ferdynand I, z Bożéj łaski cesarz austryacki, król węgierski i czeski, tego imienia V., król Lombardyi i Wenecyi, Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Ilyryi; arcyksiąże Austryi; książe Lotaryngii, Salzburga, Stejermarku, Karyntyi, Krainu, górnego i dolnego Szląska; wielki książe siedmiogrodzki; margrabia morawski; udzielny hrabia habsburgski i tyrolski i t. d.

Po oderwaniu w skutek pokoju w Wiedniu 1809 roku, Krakowa i graniczącego z nim obwodu od naszego państwa i przyłączeniu go do ówczasowego Księstwa warszawskiego, w skutek wypadków wojennych roku 1812. i po zdobyciu go przez wojska rossyjskie, ułożył się nasz w Bogu spoczywający ojciec, cesarz Franciszek I. ze sprzymierzonemi dworami pruskim i rossyjskim traktatem z 3. Maja (12. Kwietnia) 1815.: iż Kraków wraz z obwodem ma naprzyszłość być wolnem i niepodległém miastem, pod opieką tych trzech mocarstw. Za wyraźny i konieczny warunek tego rozporządzenia położono, ścisłą neutralność rzeczonego wolnego miasta, jakoteż obowiązek nie dawania schrony i mieszkania żadnemu zbiegłemu poddanemu trzech tych mocarstw opiekuńczych, ale owszem wydawania wszystkich szukających przytułku władzom odpowiednim.

Smutne doświadczenie lat szesnastu okazało, że Kraków tych warunków nie dopełniał, lecz od roku 1830. był nieustannym ogniskiem nieprzyjacielskich zabiegów przeciw trzem mocarstwom opiekuńczym, aż nareszcie w Lutym tego roku daleko gwałtowniejszą i niebezpieczniejszą stał się widownią wypadków, niż kiedykolwiek. Po rozwiązaniu jego rządu i konstytucyi i oddaniu losów miasta w ręce pewnéj liczby sprzysiężonych, którzy przyjęli tytuł rządu rewolucyjnego Polski i powołali mieszkańców wszystkich części Polski do broni i do powstania przeciw istniejącym rządom, wykonał oddział uzbrojony z krakowskiego obwodu napaść na nasze państwa.

Kraków został na nowo obsadzony przez wojska trzech mocarstw opiekuńczych i oddany pod rząd tymczasowy zostający pod naszą władzą wojskową.

Przez te wypadki nie podobną było rzeczą przywrócić obalonych przez nieprzyjaciół pokoju i porządku w Europie wolności i niepodległości Krakowa, przekonani nadto o obowiązku zabezpieczenia tak naszych wiernych poddanych w Galicyi, jakoteż części mieszkańców Krakowa przywiązanych do pokoju i porządku przed zamachami i zabiegami tego stronnictwa rewolucyjnego, zastanowiliśmy się nad przyszłym losem Krakowa, łącznie z Jego K. M. królem pruskim i J. C. M. cesarzem rossyjskim. W tym celu poleciliśmy odbywać narady ze specialnymi pełnomocnikami dworów w Berlinie i Petersburgu.

W skutek tych narad stanęła ugoda we Wiedniu dn. 6. Listopada b. r. przez którą trzy mocarstwa opiekuńcze miasta Krakowa odwołują zawarte układy z 3. Maja 1845., a natomiast miasto wraz z obwodem, tak jak przed wiedeńskim pokojem zawartym 14. Października 1809. dzierzyli nasz ojciec i przodkowie w Bogu spoczywający, powraca pod nasze berło.

W skutek tego obejmujemy niniejszém w posiadanie rzeczone miasto Kraków i jego dotychczasowy obwód, łączymy na wieczne czasy z naszą koroną i ogłaszamy za nierozdzielną część naszego państwa cesarskiego, wcielając go do niego niniejszém.

Mianujemy hrabiego Maurycego Deym, naszego podkomorzego, rzeczywistego radzcę gubernialnego i starostę miejskiego w Pradze, naszym nadwornym komissarzem do objęcia téj posiadłości i wzywamy wszystkich mieszkańców Krakowa i jego dotychczasowego odwodu dla ich własnego szczęścia, aby byli posłusznymi przez nas wysłanemu komissarzowi nadwornemu, jakoteż władzom przez nas uznanym lub nowo zamianować się mającym, równie, aby ściśle wykonywali nasze wydane i wydać się mające rozporządzenia. Natenczas przyrzekamy im utrzymanie i opiekę naszéj świętéj religii, wymiar sprawiedliwości, rozkład słuszny wszystkich podatków i silne utrzymanie publicznego bezpieczeństwa. Dla tych, którzy korzystać będą niezwłocznie z obmyślonych na ich dobro rozporządzeń i przez wierność, poddanie się i przywiązanie do naszego domu godnymi się okażą, będziemy zawsze łagodnym monarchą i łaskawym cesarzem i starać się będziemy, aby brali udział w dobrodziejstwach, które przynieść może połączenie z wielką i potężną monarchią mieszkańców Krakowa.

Dan w naszéj cesarskiéj rezydencyi Wiedniu, d. 11. Listopada 1846., panowania naszego w dwunastym.

(L. S.) Ferdynand.

Karol hr. Inzaghi, najwyższy kanclerz. Franciszek bar. Pillersdorff, kanclerz nadworny. Jan bar. Krticzka Jaden, wicekanclerz. Według najwyższego rozkazu J. C. K. apost. Mości Franciszek baron Nadherny, c. kr. radzca nadworny.

Berlin, d. 18. Listopada. — Gazeta Vossa zawiera następujący artykuł: doniesienia jednego z tutejszych dzienników, że dyrektorowie pruskich kolei żelaznych, w krótkim czasie mają się tu zgromadzić w celu naradzenia się względem środków, ilemożności jednakową postać nadających przy zarządzaniu kolejami pruskiemi, należy sprostować naprzód o tyle, że już na dniu 10. Listopada odbyło się tego rodzaju zgromadzenie złożone z pełnomocników wszystkich dyrekcyi. Najgłówniejsze punkta były, żeby sprawozdania roczne z dochodów wydawano wszystkie, podług jednéj i téj samej formy, a dyrektorowie zasiadający w Berlinie mają tę formę przepisać. Zapadła także uchwała, iż nie w jednem przy dotychczasowych budowach błąd popełniono, azatem mają być nagromadzone materyały, z których dałyby się ułożyć pewne zasady oparte na doświadczeniu. Nie będzie to więc żadną ustawą, lecz tylko zbiorem ostrzeżeń; ale miano przy tém ułożyć petycyą, że jeżeliby rząd zamyślał się wdawać w jakie prawodawstwo względem żelaznych kolei, aby raczył zasięgnąć zdania od ludzi, którzy się w tym przedmiocie stali przez praktykę prawdziwymi znawcami. Oprócz tych ważnych pytań roztrząsano także niektóre pomniejsze, tyczące się wewnętrznych stosunków np. co do przesyłania pak i w ogóle rzeczy; przyczem zgadzano się, że bez pośrednictwa spedycyi transporta wprost od kolei do kolei dostawione być powinny, i że koniecznie potrzebaby opłatę bardzo niską ustanowić, a głównie od artykułów żywności. Spisano bardzo obszerny protokuł obrady, którego kopie będą podoręczane dyrekcyom. Powtórny zjazd ma się odbyć w Lipcu i to w Kolonii.

Uczniowie prawa tutejszego uniwersytetu podali petycyą do swego dziekana pana Lancizolle, w któréj go upraszają, aby wniósł do ministra sprawiedliwości o dozwolenie im przystępu na posiedzenia królewskiego Kammergerichtu za okazywaniem kartek legitymacyjnych.

Nieraz dowodzono, że stan finansów pruskich nie stoi na stopie odpowiadającéj wydatkom. Pisano o różnych planach finansowych a mianowicie o zamiarze zrobienia pożyczki, o którą kompania morska miała się nadaremnie układać z Rothschildem w Londynie. Teraz krąży wieść, co jeżeli jest prawdziwa, zbija wszystkie dawniejsze: mówią bowiem, że w Grudniu przypadające raty podatkowe mają być odłożone aż do Marca. Jakiby to cel mieć mogło, trudno zgadnąć i zapewne jest bezzasadnem.

Berlin, dn. 20. Listopada. — Jednozgodnie uchwaliła kommissya w Królewcu złożona z członków magistratu i reprezentantów miasta, że na najbliższym sejmie, ma być uczynionych dwanaście wniosków. Pięć z nich

jest całkiem nowych, a mianowicie względem zagrożenia wolności osobistéj, w niektórych przypadkach przez nowe postępowanie w sprawach kryminalnych; względem porównania w karach wojska z cywilnymi i podciągnięcia wojskowych pod podatki; względem rozporządzenia objętego ustawą związku niemieckiego, co do publicznych zgromadzeń i mów, które niebyło przełożone sejmowi prowincyalnemu pruskiemu; względem wolności nauczania, a względem czego projekt był już rostrząsany na sejmie w r. 1843. Siedm zaś wniosków ponowionych należą do takich, które królowi były przedstawiane przez sejm Prus lub innych prowincyi i w odpowiedzi zostały oddalone. Zwiększenie liczby miejskich deputowanych, już raz było przez sejm pruski projektowane, również nadanie zupełnego obywatelstwa żydom jako też wniosek względem niebezpieczeństwa jakie wynika z ustawy w r. 1844. wydanéj, co do składania sędziego z urzędu. Dwa razy już domagano się wolności druku; aby po krótszem posiadaniu jak przez 10 lat własności gruntowéj, można być obieralnym na deputowanego sejmowego, jako też aby posiedzenia reprezentantów miasta odbywały się publicznie. Trzy razy wnoszono, o ogólną dla państwa konstytucyą. Przeciw ludności wschodnich Prus są niektóre kraje niemieckie tak w Niemczech jak po za Niemcami uprzedzone. Do tych krai zagranicznych trzeba liczyć niemieckie prowincye Rossyi, gdyż Gazeta Spenerska zawiera artykuł z Dorpatu, którego autor niebardzo przychylnie wyraża się o Prusach wschodnich. Taż sama Gazeta donosi o surowém obchodzeniu się rządu rossyjskiego z Niemcami, o gwałtownem wygładzaniu narodowości niemieckiéj, a to, że rząd zna tylko rozkaz, ale nie myśli o powodach; chodzi mu jedynie o poddanie wszystkich pod jednę wolą indywidualną, bez dopuszczania najmniejszego oporu. Że taki stan jest niezmiernie uciężliwy dla Niemców w tych prowincyach zasiadłych, to nie masz wątpliwości; z drugiéj atoli strony przyznać trzeba, że znajduje się takich niemała liczba, którzy są daleko silniejszemi narzędziami do wytępiania niemieckiéj narodowości, aniżeli rodowici Rossyanie. Imion niemyślimy wymieniać; bo zna je każdy bez wymieniania, a wymienienie byłoby zaraz powodem do śledztwa. Osłupieć trzeba na wspomnienie, czego niektórzy Niemcy jako cenzorowie i kuratorowie instytutów naukowych dokazują z narodowością Niemiecką. To jest powodem, że o charakterze niemieckim trzeba sobie smutniejsze tworzyć pojęcie, jak o rossyjskim. Dziwni to ci Niemcy, w Ameryce są najzajadlejszymi demokratami, w Rossyi zaś najzapamiętalszymi absolutystami. Podobne przykłady dają się postrzegać i po innych końcach Niemiec: toć i w księstwach niemieckich podlegających koronie duńskiéj najwięcéj przeciw narodowości niemieckiéj dokazują Niemcy: Reventlow-Criminil, Moltke i Scheel.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Polska.

Warszawa. — Wyciąg ze sprawozdania z czynności rządu Królestwa Polskiego w roku 1842., złożonego N. Panu przez JO. księcia namiestnika królestwa. (Ciąg dalszy.) — Lasy. Dochód z lasów wynosił rs. 206,817, prócz drzewa wydanego w naturze na potrzeby skarbowe, ocenionego na rs. 173,832, wydatek na administracyę lasów wynosił około 26 proC. — Owczarnie rządowe. Owczarnie rządowe powiększone zostały nabyciem w Saksonii tryków; ogólna zaś liczba owiec wynosiła 3507 sztuk. — Bank Polski. Zakładowy kapitał banku wynosił, tak jak poprzednio, 8 milion. rs., obrót funduszów w r. 1842 był następujący: depozytów opieczętowanych było na rs. 59,339,063, z których powrócono 24,704,593; pozostało na rok 1843 rs. 34,634,469. W innych depozytach na procent składany złożonych było 6,602,212, powrócono z nich 2,148,393, pozostało 4,453,818; kapitały instytutowe wynosiły 5,928,935; zwroty 1,525,677; pozostało 4,403,257; znaczniejszą część takowéj pozostałości stanowi kapitał towarzystwa ogniowego: kapitały prywatne wynosiły 3,085,682, zwroty 778,748; pozostało 2,306,934. Summy przekazowe wynosiły 10,076,149, zwroty 7,295,590; pozostało 2,780,559. Za pośrednictwem wszystkich tych obrotów, przeszło przez szkatułę banku weksli za rs. 7,842,000; na zakup weksli zagranicznych rs. 3,871,000; na papiery publiczne rs. 6,389,000; na pożyczki i zaliczenia dla zakładów przemysłowych 2,924,000; na zastawy rs. 1,000,000; pożyczki te wszystkie ubezpieczone, w części powrócone już zostały. — Handlowe przedsięwzięcia banku. Pod zarządem banku zostawały: a) papiernia w Jeziorny, gdzie wyrobiono za rs. 83,970 papieru, który w całości wyprzedany został, a nadto z dawniejszych zapasów za rs. 20,000. b) Magazyny składowe przez bank założone, do których zsypano zboża przeszło 16,000 korcy i złożono wełny i innych towarów do 18,000 centnarów. 3) Fabryka maszyn na Solcu, która własnemi siłami wykończyła obstalunków za 220,000 rs. d) Warzelnia soli w Ciechocinku, w któréj produkcya soli doszła do 120,000 centnarów. e) Zakłady górnicze, w których wyrobiono żelaza surowego 254,000 centnarów, kutego 106,000 i cynku: w galmanie kibli 135,796, w tablicach 59,923, w blasze 10,858; zaś węgla kamiennego do 1,118,000 korey. Od roku 1843 zakłady te przeszły pod zarząd oddzielnego wydziału przy komissyi rząd. przychod. i skarbu. Dochody wszystkie wynosiły 890,000 rs., wydatki 485,000; przeto czystego zysku bank pobrał 405,000 rs. — Towarzystwa kredytowe ziemskie. Nowe i dodatkowe pożyczki doszły do summy rs. 11,554,000, a kapitał ten przyczynił się do pomyślności powszechnéj, zwłaszcza gdy listy zastawne ciągle były poszukiwane i nominalnéj wartości dochodziły. Jakkolwiek zaległość poborowa chwilowo była nieco większą, jak roku poprzedniego, nie było jednak towarzystwo w potrzebie zaciągania w banku zapewnionéj mu pożyczki. Cała wierzytelność towarzystwa kredytowego w roku 1842 wynosiła do rs. 49,939,000, a po wystąpieniu niektórych członków, wierzytelność ta wynosiła w listach zast. do początku r. 1843 rs. 43,107,000. — Stowarzyszenie emerytalne. Dochód stowarzyszenia emerytalnego ze składek podniósł się do summy rs. 365,927, wydatek zaś wyniósł 279,921, pozostało zatém 86,006 rs. z remanentem zaś gotowizny z r. 1841. pozostało 94,598 rs. Z summy téj przeznaczono na bieżące potrzeby rs. 17,416, a złożono na procent rs. 77,181, do któréj to summy doliczywszy zaległość poborową i kapitał z r. 1841., cały kapitał stowarzyszenia emerytalnego wynosił w r. 1842. summę rs. 1,643,621. Wskutku wydanéj w r. 1842. ustawy dodatkowéj, stowarzyszenie emerytalne pozyskało środki skuteczniejszego odpowiedzenia swemu przeznaczeniu i pomnożenia swego kapitału; liczyło ono w r. 1842. osób 22,925. W ciągu tego roku było urzędników, wdów i sierot, pobierających pensye emerytalne ze skarbu, 5416, którym wypłacono w ogóle rs. 898,528, a oprócz tego udzielono sposobem wsparcia 150 żołnierzom 5492 rs. — V. najwyższa izba obrachunkowa. W roku 1842. było do zrewidowania rachunków za rs. 323,817,452, zrewidowano zaś za rs. 149,745,432, pozostało więc za rs. 174,071,020. Na mocy zrewidowanych rachunków wydano pokwitowania na rs. 139,370,277, pozostało zaś do zdecydowania na r. sr. 133,731,850. Przy ostatecznem zdecydowaniu rachunków zasądzono decessów rs. 34,540. Z końcem r. 1842. pozostało do usprawiedliwienia rachunków za rs. 130,042. — VI. Heroldya Królestwa. Heroldya w ciągu roku 1842. miała do rozpoznania podań: o zatwierdzenie tytułów honorowych 57, o przyznanie szlachectwa 267, w rozmaitych interesach 2753, zaległych z r. 1841. 1605, razem 4662. Z liczby téj załatwiono 4312, pozostało do roztrząśnienia 350. Z liczby 86 podań o przyznanie tytułów honorowych zatwierdzono: książąt 6, hrabiów 16, baronów 2, kawalera 1. Odrzucono podań 8, wezwano o dopełnienie dokumentów 30 i pozostało do roztrząśnienia podań 23. Od ustanowienia swojego heroldya przyznała dziedziczne szlachectwo osobom 8533, odmówiła 1147. Z pomiędzy uznanych za szlachtę zatwierdzono 7408, a przedstawiono do zatwierdzenia senatu 1125. Podań o przyznanie szlachectwa, z mocy nabytego prawa, było 913, z których przyznano szlachectwo dziedziczne 418, osobiste 368 osobom. Dochód pozyskany przez heroldyę za papier stemplowy, dyplomy i t. p. od ustanowienia onéj do końca roku 1842. wynosi rs. 97,357.

Rossya.

Petersburg, dnia 19. Października. — Na prawém skrzydle linii Kaukaskiéj, w dniu 15. Września r. b., partya rabusiów z 200 ludzi złożona, pod przywództwem znanego rozbójnika Asłan-Beka Bezrukowa, przeprawiła się przez rzekę Łabę, między posterunkami Achmetowskim i Szałachowskim w zamiarze zniszczenia zapasów siana nagromadzonego przez kozaków. Część garnizonu fortyfikacyi Szałachowskiéj, dowodzona przez porucznika Woronajewa i chorążego Owczynnikowa zrobiła wycieczkę, bystro uderzyła na nieprzyjaciela i rozbiła go. Jednocześnie naczelnik wojenny fortyfikacyi Achmetowskiéj sztabskapitan Gruszecki, wysłał część piechoty i kozaków dla zajęcia lasu nad przeprawą przez Łabę. Nieprzyjaciel widząc, że droga do odwrotu już jest odciętą, z wściekłością uderzył na komendę, lecz spotkawszy silny odpór rzucił się w rzekę, zostawiwszy na placu boju 4 ciała, sam zaś przywódzca partyi Asłan-Bek Bezruków, przygnieciony zabitym koniem tegoż samego dnia umarł. Z naszéj strony zabitym został 1 i 5 niższych stopni ranionych, do ostatnich policzyć należy chorążego Owczynnikowa. — W dniu 19. Września partya z 300 ludzi konnych (z pokolenia Teiuszebs) złożona, pod dowództwem Kali-Gireja-Charejżewa, przeprawiwszy się przez rzekę Łabę, napadła na mieszkańców zajętych około stanicy Tengińskiéj robotami w polu. Po pierwszych wystrzałach sygnalnych na pikietach, 150 kozaków wyruszyło ze stanicy, a wspierani jednym plutonem Stawropolskiego pułku strzelców, mającym jedno działo, zmusili nieprzyjaciela do ucieczki. Jednocześnie drugi pluton tegoż pułku, spiesząc po brzegu Łaby, zajął przeprawę i silnym ogniem spotkał uciekającego nieprzyjaciela, którego wyż rzeczone oddziały ścigały aż za rzekę. Nieprzyjaciel stracił w zabitych 18 ludzi, w liczbie których było 12 starszyzny, z naszéj strony zabitych było 2, ranionych 4. Klęska poniesiona przez Teieszebsów, tak silny wpływ wywarła, iż całe to plemię za pośrednictwem Temirgajewców, oświadczyło chęć wejścia z nami w przyjazne stosunki. Na wschodnim brzegu Czarnego morza małe oddziały rabusiów, niejednokrotnie pokuszali się zrządzać szkodę naszym garnizonom, lecz to im się nie udawało. Plemię Dzigietów, które z powodu nieurodzajów w ciągu ostatnich dwóch lat zostawało tu spokojnie, a nawet za pieniądze lub chleb wynajmowało się do robót po fortecach, w ciągu tego lata umyśliło zmienić swe postępowanie. Starszyzny tego plemienia ośmieliłi się czynić generałowi Butberg niektóre żądania, z duchem objawionéj wprzód

uległości wcale niezgodne. Otrzymawszy zupełnie odmówną odpowiedź, przybyli w ostatnich dniach Sierpnia do twierdzy ś. Ducha, i tam prosili tegoż generała o przebaczenie za swój nierozważny postępek. Główno dowodzący znajduje się w obozie Czeczeńskim przy fortyfikacyi Aczchoy. W téj fortyfikacyi gotowéj już dawno do obrony, kończą się jeszcze budowle do pomieszczenia garnizonu. Stosunki z sąsiedniemi mieszkańcami tchną pokojem i chociaż z okazyi obawy Szamila, nie śmią oni jeszcze otwarcie się poddać, przecież w ciągłych są z oddziałem stosunkach. Szamil, który przyrzekał zawsze Czeczeńcom, iż nie dozwoli aby w ich kraju osiedlili się Rossyanie, teraz już od zamiarów swoich odstąpił, z powodu jakoby ważnych przedsięwzięć w Dagestanie. Poruczył on dowództwo w Czeczni zaufanemu Naibowi Nur Alemu, z surowym rozkazem wstrzymywania mieszkańców od zamiaru poddania się nam, oraz wysyłania oddziałów kawaleryjskich nad Sunżę i w okolicę twierdzy Groźnéj. Kilka takich oddziałów w tych dniach się pokazało, lecz widząc wszędzie gotowość do obrony, nie stanowczego nie przedsiębrały. — W północnym i południowym Dagestanie, na równinach Kumykskich, jak równie i na linii Lezgińskiéj, wszystko jest spokojném, a rozpoczęte w kilku miejscach roboty wszędzie pospiesznie się kontynują.

Dnia 28. Września wydany został od ministerstwa skarbu wyłączny przywiléj trzyletni, wolnemu rólnikowi Korkow na wynaleziony przez niego nowy systemat urządzania pieców do pieczenia chleba. Podług twierdzenia wynalazcy, piec ten, wypalony tzy razy w ciągu jednego dnia 17. płachtami drzewa, rozkłótemi na 52 zwyczajne polana, służy do pięćkrotnego pieczywa i dostarcza 200 chlebów 10 funtowych, czyli 2,000 funt., kiedy piec zwyczajny, w równych okolicznościach nie daje nad 600 funt.; nadto chleb w jego piecu doskonaléj się wypieka i niezawiera w sobie nigdy tak nazwanego zakalcu.

Dokończenie traktatu handlowego z Turcyą. (Patrz Nr. 268.) XIV. Deklaracye o ładunku na okrętach kupców rossyjskich podawane będą na komorach podług prawideł, mających się ułożyć przez portę ottomańską i poselstwo rossyjskie. XV. Przywodząc do skutku warunki zastrzeżone w teraźniejszéj konwencyi we wszystkich swoich posiadłościach w Europie, Azyi i Afryce, wysoka porta zepewnia, że i w baszaliku egipskim i należących do niego miejscach, co do rossyjskiego handlu, zachowane będą też same rozporządzenia i szczegółowe ułatwienia, jakie tam mają miejsce co do handlu innych narodów najbardziéj uprzywilejowanych. XVI. Dwa umawiające się dwory, zważając, że między prowincyami posiadanemi przez wysoką portę, Księstwa multańskie, wołoskie i serbskie mają przywileje oddzielnego zarządu, zgodziły się, aby od towarów rossyjskiego lub zagranicznego pochodzenia, przywiezionych przez kupców rossyjskich do wspomnionych prowincyi, opłacane było w tamecznych komorach cło określone w art. IV. niniejszéj konwencyi, bez płacenia go w innych portach tureckich, jeźliby w nich powyższe towary zatrzymały się po drodze, albo były docześnie tylko na brzegu złożone do dalszego transportu, stósownie do warunków postanowionych w art. VII. niniejszego traktatu. XVII. Gdy prawa i rozrządzenia zawarowane niniejszą konwencyą co do poddanych i kupców rossyjskich, ze względu na obowiązujące w Rossyi ustawy handlowe, nie mogą być zupełnie zastósowane w posiadłościach rossyjskich co do poddanych i kupców Cesarstwa tureckiego, to jest, gdy ścisła co do tego wzajemność nie może mieć miejsca, przeto co do poddanych i kupców wysokiéj porty i ich statków handlowych, przechodzących do rossyjskich posiadłości i tam prowadzących handel, również co do produktów państwa ottomańskiego, zachowywane będą w państwie rossyjskiém też same przepisy, jakie się zachowują co do poddanych, kupców, statków i produktów zagranicznych mocarstw, najbardziéj uprzywilejowanych. XVIII. Niniejsza konwencya ma obowiązywać przez lat dziesięć od daty jéj podpisania, to jest do Kwietnia 1856 roku. Na sześć miesięcy przed upływem tego terminu, oba dwory ostrzegą siebie nawzajem, czy chcą i nadal trzymać się przepisów tego traktatu, lub umówić się względem zmian jakich, w celu większego ułatwienia zobopolnych handlowych stosunków, których rozwijaniu się usilnie pragną dopomagać. XIX. Taryfa, podług któréj teraz pobiera się cło w handlu rossyjskim z Turcyą, ustawiona jest na lat dwanaście, licząc od 15. Października 1842., mimo to wszakże stanęła umowa, iżby taż sama taryfa obowiązała aż do terminu teraźniejszéj konwencyi, i żeby obie odnowione były razem przy upływie tego terminu. Przez ten czas, obie strony, chcąc uniknąć wszelkiéj niepewności co do opłat dodatkowych mających się pobierać w handlu rossyjskim, ugodziły się że 9% ma się równać potrójnéj liczbie summ, oznaczonych w teraźniejszéj taryfie, a 2% równe są ⅔ tychże samych summ, nie naruszając przez to zapewnionego kupcom prawa, opłacania cła w naturze od artykułów, których cena nie jest określona w taryfie. XX. Niniejsza konwencya będzie przez oba rządy ratyfikowana we dwa miesiące po jéj odpisaniu, lub prędzéj, jeźli można, i wykonywanie jéj rozpocznie się od 15. Lipca r. b.

F r a n c y a.

Paryż, dn. 13. Listopada. — Jak każdy błąd świata moralnego wychodzi na wierzch we filozofii, tak błąd ekonomiczny wychodzi na giełdzie. Giełda jest rzeczywiście filozofią handlu i całego ruchu przemysłowego. Czart poznawał bardzo dobrze, co było chorobą średniowiecznego cesarstwa i opisał tę chorobę w słowach: »tu brakuje pieniędzy.« Nietrzeba wcale być czartem, aby tę samą chorobę wykryć w Paryżu. W obecnéj chwili giełda przedstawia dramatyczny obraz pobojowiska, a Francuzi, którzy na wszystko co ich kiedykolwiek spotkało, od razu umieją znaleść wyraz stósowny, nazywają dzisiajszą epokę, traceniem na rusztowaniu. Stan obecny giełdy wygląda zupełnie jak nowomodne sumienie; spotkałem już dziś kilku, którzy wyrzekali na frymarczenia we względzie kursów, a było im z ócz posinionych widać, że już ich ciągniono na rusztowanie i tylko z wielką biedą wydrzeć się potrafili. Z temi traceniami ma się rzecz w następujący sposób: sieć kolei żelaznych we Francyi, że się tak wyrazimy, od razu została napadniętą i w tym celu wystąwiono ogromną massę kapitałów. Najpierwsza trwoga pokazała się w czasie zawięzywania wielkich spółek, podpisywania i zatwierdzania przez rząd. To już przeminęło, lecz niestanowiło to wszystkiego. Wielcy baronowie finansowi z planu schowali wielką massę akcyi, które zamyślali dopiero w czasie płacenia rat pokazać światu i rozumie się z jak największą dla siebie korzyścią. Tymczasem przyszły żniwa całkiem nieurodzajne i handel zbożowy zwrócił wiele kapitałów ku sobie. Następnie popękały groble nad Loarą i zostawiły ślady spustoszenia nie do opisania i ekonomicznie zrządziły ogromną szkodę, otworzyły dziurę silnemu odpływowi pieniędzy. Teraz nadchodzi czas spłacania znacznych rat, a wielcy baronowie siedzą jak przyrośnięci na swych akcyach: mają akcye, jak król Midas miał złoto, ale złota nie można jeść, a akcyami nie można płacić rat. Stąd boje i morderstwa, rzeczywiste morderstwa; bo wielu posiadających akcye baronów finansowo pościnano. Mają się w liczbie ściętych znajdywać trupy parów Francyi, deputowanych i wysokich urzędników, którzy więc podwójnie bankrutują, to jest materyalnie i moralnie, a bankructwo drugie daleko jeszcze okropniejsze, jak pierwsze. Lud zaś spokojnie się przygląda temu wszystkiemu, téj szeroko rozpościerającéj się hańbie i czyni nad nią uwagi. Tylko bardzo mała liczba dzienników niezostaje pod wpływem interessów wynikających z tego potwornego pęknięcia lodów, a idea moralna, która we swem łonie nosi przyszłość wypiera się już oddawna Judasza Iskariota, dziennika zowiącego się Presse. Oparto państwo, dynastyą, cały los ludu na najgrubszym i najchciwszym egoizmie; zachodzi pytanie czy te podstawy mają tyle siły ile potrzeba do dźwigania całego budynku. W każdym atoli przypadku to tylko przychodzi sprzątać, co się siało.

Paryż, 15. Listopada. — Król, królowa i królewska rodzina wrócili wieczorem wczora z Compiegne do Saint-Cloud.

Minister robót publicznych wydał większą część zaliczonych mu kredytów rozporządzeneim z d. 25. Października na przywrócenia i poprawę grobel i drog poprzerywanych powodzią Loary. W téj chwili na wszystkich miejscach zatrudniają się naprawą i nowemi budowlami. Dwóch inspektorów zamianowanych przez ministra otrzymało polecenie, do objechania doliny Loary, do obejrzenia nasypów, przyśpieszenia robót, zapisania ogólnych wydatków, jakotéż funduszów koniecznych na dalsze prowadzenie robót. Równie otrzymał generalny inspektor Kermaingant polecenie, aby obejrzał kolej żelazną pod Vierzon, ponieważ wody już opadły. Cała summa złożono w skarbie na korzyść dotkniętych powodzią wynosiła wczora 377,528 fr. 60 cent.

Markiz Lorochejacquelin podał plan loteryjny w formie listu do ministra spraw wewnętrznych, według którego może być 10 milionów franków oszczędzonych na wsparcie nieszczęśliwych powodzią dotkniętych. Markiz dowiodłszy, że przy dawniejszém zcentralizowaniu stosunków państwa, także rząd obowiązany jest do wsparcia nieszczęśliwych, przychodzi daléj do swego planu, który jest następujący: dwanaście milionów losów po 1 franku, czyni kapitał 12 mil. franków.

Pierwszy los wygrywa	500,000 fr.
drugi	100,000 —
trzeci	50,000 —
10 losów wygrywa	250,000 —
20	200,000 —
40	200,000 —
100	250,000 —
200	200,000 —
500	250,000 —
	2,000,000 fr.

Według doniesienia żandarmeryi w Marcigny do parkietu w Charolles nadesłanego, znaleziono 1500 beczek wina nad brzegami Loary.

Sąd policyi poprawczéj w Lille ukończył nareszcie d. 14. Listopada swe czynności względem nieszczęśliwego przypadku na kolei północnéj d. 8. Lipca wydarzonego i wydał następujący wyrok: zważywszy, że się ze śledztwa pokazuje, iż d. 8. Lipca 1846. nadchodzący pociąg z Paryża, składający z 28. wozów i dwóch parowozów na północnéj kolei pod Fampoux wypadł z kolei żelaznéj, w skutek popękania środków łączących, pociąg rozdzielił się i wpadł w części w głębokie błoto, gdzie czternastu podróżnych z konduktorami znalazło śmierć przez zanurzenie, oprócz tego znaczniejsza liczba mniéj więcéj została pokaleczoną, a pięciu nawet podróżnych śmiertelnie rannych, zważywszy, że nieszczęśliwy przypadek pod Fampoux wydarzył się w skutek wypadnięcia pociągu z szyn żelaznych;

zważywszy, że nie można było dociec przyczyny tego wypadnięcia ze szyn pociągu, ani za pomocą najściślejszego śledztwa ze strony sądu ani ze strony umiejętności i tylko na domysłach rzecz cała polega, które zostają ze sobą częstokroć w sprzeczności i nie uzasadniają winy, dla tego przemawiają za uwolnieniem od winy, przeto trybunał uwalnia oskarżonych od skargi i kosztów.

Hrabia Montessuj, sekretarz państwa w Berlinie, przybył tu z depeszami do minista spraw wewnętrznych.

Presse powiada, że ani jeden karolistowski zbieg nie zgłosił się do poselstwa hiszpańskiego w Paryżu o paszport, dla korzystania z amnestyi, gdy tymczasem przeszło 100 amnestyowanych progressistów wróciło do Hiszpanii z Francyi za paszportami.

Do Tulonu nadszedł rozkaz do uzbrojenia linijowych okrętów, Ocean i Friedland, które mają zastąpić dwa inne słabsze okręty linijowe we flocie.

Anglia.

Londyn, dn. 14. Listopada. — Lordowie tajnéj rady zgromadzili się przedwczora w gmachu sądu Exchequer, dla ustanowienia spisu po trzech kandydatów na miejsca szeryfów po hrabstwach Anglii i Wales na rok nadchodzący. Szeryf zaś później zostanie z każdych trzech kandydatów wybrany dla każdego hrabstwa.

Podobno w skutek życzenia królowéj zdjęty został posąg Wellingtona z łuku tryumfalnego na pagórku konstytucyjnym znajdującego się. Niewiadomo gdzie tę zgrzechę, jak ją nazywają »posągiem mamuta« ustawią, być może, iż na placu parady Waterloo.

Times powiada w swym wstępnym artykule, że francuzcy politycy, po ożenieniu się królewicza Montpensier z infantką hiszpańską zamierzają teraz zerwać dobre porozumienie między Anglią a Francyą, i połączyć się z Rossyą i północną Ameryką, dla nadwerężenia potęgi Anglii. Politycy ci powinni sobie przypomnieć człowieka z powieści tysiąc nocy i jeden, który zasnął mając w ręku kosz z porcelaną, pojąc się najpiękniejszemi snami względem spekulacyi tym towarem w koszu znajdującym się, ale z radości wypuścił z rąk, a podstawa jego nadziei pękła.

Wiadomości z okręgów fabrycznych brzmią bardzo niepomyślnie, jak Globe mówi, w skutek podrożenia bawełny. Z Manchester dowiadujemy się, że tam interesa w ostatnim miesiącu bardzo były ograniczonemi, albowiem przędzalnie i fabrykanci nie mogą otrzymać za swe wyroby cen, któreby odpowiedziały cenom materyi surowéj. To położenie rzeczy wywołało postanowienie fabrykowania w mniejszéj ilości, co oddawna należało zrobić. Dzisiejszy powód do tego wcale nie jest pocieszającym, ale skutek podwójną może korzyść przynieść; najprzód bowiem zmniejszy potrzebę bawełny, a tém samém zniży ceny i sprawi, że nasze targi zagraniczne uwolnią się od ucisku, nim zupełna robota się rozpocznie. Globe wspomina jeszcze, że przed rokiem cena bawełny była niższą o 40 do 50 procent a cena wyrobów i nici o 4 do 5 procent wyższą. Na targach zbożowych ceny spadły, a z Triestu donoszą, że tam wiele zboża dowieziono. Ceny jednakże jeszcze były dość wysokie, zapewne z powodu przesadzonych raportów z Francyi i Anglii. — Papiery mexykańskie stoją dziś cokolwiek lepiéj, ponieważ zdaje się rzeczą niezawodną, że członkowie rządu Santany ich zmianę zatwierdzili, co potwierdza odwołanie pana Gomez Farias i przysłanie pana Haro y Tamariz

W uzupełnieniu artykułu o Irlandyi dawniéj podanego, dziś umieszczamy w całości list lorda John Russel do księcia Leinster: »Wzywają rząd, by podejmował się przedsięwzięć, które nie należą wcale do niego i wychodzą zupełnie z sfery jego obowiązków i atrybucyi. I tak np. chcą, byśmy nie tylko płacę niesłychanie wysoką robotnikom zapewniali, ale jeszcze byśmy w tych czasach głodu utrzymali cenę zboża na stopie zwyczajnéj. Chwila zastanowienia wykaże, iż żądaniom tym nie podobna zadość uczynić; potrzeba rozdzielić mniejszą ilość żywności pomiędzy liczbę ludzi też samą, nie zmienioną. Żywność ta musi zatém być rzadsza, a tém samém droższa, wszelkie usiłowanie rządu połączonych królestw dla wyżywienia jednéj klasy ogłodziłoby drugą i skończyłoby się na tém, iż rząd żywiłby producentów kartofli kosztem producentów pszenicy, jeczmienia, owsa, których żniwa się powiodły. Cokolwiek zatém przedsięwzięliśmy pod względem żywności musi się ograniczyć do następnych okoliczności: utworzyć handel żywności po zwyczajnych kupieckich cenach tam, gdzie handel ów nigdy nie istniał i gdzie bez pomocy rządu nikt nie myślałby o zadaniu podobnie trudném, nowém i nie popularném. Ale to, czego rządowi wykonać nie podobna, może być uskutecznioném przez indywidua lub stowarzyszenia. Ktokolwiek przejeżdża przez Irlandyę widzi ogromne styrty zboża z zeszłego żniwa. Nic nie przeszkadza właścicielom lub komissiom zboża te kupować, mleć i sprzedawać mąkę w sklepach ad hoc urządzonych po cenie uczciwéj, przestając na umiarkowanym zysku. Podobnie postępują, jak mnie zapewniano, w górach Szkocyi, gdzie brak kartofli równie był wielką klęską jak w Irlandyi. W istocie i w tym sposobie interweniowania na targach wielką niewygodę widzimy, ale przynajmniéj tutaj dobre przeważa złe. Komiteta miejscowe i ajenci właścieli mogą wykazać wielkość nędzy, zbadać potrzeby okręgu i nie pozwolić na roztrwonienie lub złe zastósowanie pomocy. Oprócz tego, skutkiem tego systematu ludzie zbliżają się do siebie, kombinują swe usiłowania na jeden punkt, kiedy interwencya rządu niweczy energię indywidualną, stawia zawady przenikliwości, a wstrzymawszy wszystkie usiłowania prywatnych, w końcu nie jest w stanie wykonać olbrzymiego założenia, jakiego się podjęła. Inne jeszcze kwestje rozciągają się za granice dzisiejszego przesilenia, a które według mnie powinny zwracać uwagę właścicieli i dzierżawców irlandzkich daleko więcéj jak rządu. Obliczono, że jedna piąta ziem uprawianych w Irlandyi wydawała kartofle. Po strasznym głodzie tegorocznym cóż zrobić należy? Niektórzy ludzie sztuki dowodzą, że nie można będzie odtąd liczyć na kartofle jako żywność, inni utrzymują, że czas zniszczy chorobę, którą one są dotknięte. Wydawca »Gardener Chronicle« (Roczniki ogrodnictwa) dowodzi, że nie można przyjąć wytłomaczenia choroby kartofli, opartego na jakichś wyziewach nie znanych, jednakże objaśnienia tego całkiem odpychać nie można, gdy przypomniemy sobie jak inne dalekiemi są od celu. Ponieważ więc umiejętność nie jest w stanie objaśnić nam skutków, jakie choroba kartofli może wywrzeć na roślinę rzeczoną, niepodobna zatém rządowi dać radę opartą na dobréj znajomości rzeczy właścicielom lub dzierżawcom irlandzkim; oni to powinni uformować swą opinię wedle faktów znanych im z bieżącego i zeszłego roku. To tylko jest rzeczą niezawodną, że nie podobna już liczyć na kartofle jak dawniéj; dzierżawca i robotnik nie mogą się już porozumieć jak niegdyś, kiedy pierwszy odstępował swą pracę za kawał pola kartoflami obsadzonego, bo te mogą nie zrodzić się, dla tego nader to ważna kwestja dla ludu irlandzkiego jakim sposobem będzie można zastąpić brak najważniejszéj dotychczas żywności. Natura ziarna albo rośliny najbardziéj temu celowi odpowiadającego, rodzaj uprawy jakiéj użyć należy, sposób sprowadzenia nasion, otóż to są ważne kwestje, nad któremi towarzystwa rolnicze Irlandii powinno mocno się zastanawiać. Jedna tylko rzecz jest niezawodną: jeżeli Irlandja ma wyżywić swą ludność, potrzeba koniecznie polepszyć uprawę roli. Bydło, zboże, drób, trzóda, jaja, masło, oto są główne (i zapewne długo niemi zostaną) jéj artykuły wywozu, ale oprócz zboża, które Irlandja zamienia na suknie i artykuły kolonjalne, potrzeba jéj będzie na przyszłość wielkiéj ilości zboża wydanéj przez jéj własny grunt, a którą robotnik będzie mógł kupić za zarobek. W przyszłości wiele dobrego wyniknie z téj zmiany; lecz jeżeli wszystkie klasy nie połączą się w wspólnem usiłowaniu, jeżeli z odwagą i energią nie zniosą klęski zesłanéj przez Opatrzność, strata kartofli powiększy jeszcze nieszczęścia Irlandii. Należałoby nauczyć ją jak ciągnąć ma korzyść z żyzności swego gruntu i z bliskości morza; lud Irlandii powinien się nauczyć cierpliwéj pracy i oszczędności w własnym kraju, pracy podobnéj do téj, którą sprzedaje używającym go w Liverpool lub Londynie, powinien on poznać pomyślność, byt dobry, wartość czasu i starać się o poprawę swego losu i losu swych dzieci. Irlandja odebrała dziś surową naukę, która staraniami klas wyższych i dobrych właścicieli nie powinna być straconą. Chciałbym już tutaj skończyć ten list; ale muszę oświadczyć jeszcze, iż właściciele w Irlandii gotowi są ponieść wszystkie ofiary, jakich dobro publiczne może od nich wymagać w dzisiejszéj klęsce. — Pozostaje kochany, książe zawsze z życzliwym — John Russell.

Z Portsmouth donoszą, że admiralicya rozkazała natychmiast wydać po 25 pak ładunków z kulami na każde działo 32funtowe stojące na wałach miasta. Sześć dział 68funtowych ma stanąć w baterыi garnizonu jak tylko lawety będą gotowe. Wszystkie działa należące do garnizonu dostaną lawety i będą stały w gotowości.

Sprawiło to w wojsku lądowem i morskiem złe wrażenie, że wielkie awanse w tych dniach ogłoszone tyczyły się tylko wyższych oficerów. Sun ma nadzieję, że rząd grzech ten popełniony przez niebaczność, poprawi ogłoszeniem wkrótce nowych awansów. Wyrzekano także na zbyteczną łaskawość dla wojska lądowego gdyż w służbie morskiéj ledwie w połowie awansowało tylu oficerów co w lądowéj.

Z Chin donoszą, iż pan Campbell, prezes komissyi kupców angielskich w Kantonie, zażądał od komitetu angielskiego, by okręt wojenny angielski stał ciągle na kotwicy w Kantonie w bliskości kantorów. Pan Mac Gregor, konsul, odpisał, że żadne niebezpieczeństwo nie usprawiedliwia tego środka, rzecz całą jednakże przedstawi panu Davis, bawiącemu teraz w Hong-Kong, a ten znając dobrze Chińczyków i rząd tychże, postanowi co wypadnie. Ludność chińska w Fuczufu bardzo jest niechętną dla cudzoziemców, dla tego konsul angielski wydał okólnik radzący ostrożność. Surowa kara wymierzona na Chińczyków w skutek ostatniego zaburzenia jest powodem, że ludność Kantonu domaga się, by śmiercią ukarano tylu cudzoziemców, ilu Chinczyków padło od kul przy uderzeniu na kantory. Kupcy chińscy obawiają się zaburzenia bardzo ważnego, jeżeli mandarynowie nie oszukają ludu, ogłaszając mu, że Europejczycy owi w Kantonie bawiący, zostali posłanemi do Anglii i tam ukaranemi. Europejczycy więc muszą się mieć nieustannie na ostrożności i liczyć tylko na siebie. Głoszą, że mandarynowie starali się nakłonić konsula angielskiego do przesłania im uwiadomienia, że kilku Anglików dla ukarania posłał do Anglii. Wątpić należy, by pan Mac Gregor przystał na to, ale to żądanie dowodzi, że władze chińskie lękają się nowych zamieszek. Niedawno jeszcze gmin kantoński rzucał kamieniami na doktora Bridenan i jego żonę; na szczęście nie zranił ich. Ludność wiedząc także, że statek jakiś ma przepływać pod mostami, rzucała z tychże na ów okręt mnóstwo kamieni. (Dodatek.)

Belgia.

Bruxela, dn. 14. Listopada. — Po przyjęciu przedwczora jednozgodnie adressu w senacie, pan Vergauwen wyrzekał, że ministrowie zły zawarli traktat z Francyą, a mianowicie, że nie można się nic korzystnego spodziewać dla przemysłu lnianego. Trzeba z Hiszpanią wniść w jakie stosunki, bo ten kraj dawniéj potrzebował bardzo wiele płótna, a nadewszystko koronek z Flandryi. Ale z tego pewnie nic niebędzie, gdyż ministerium zawiniło, jak gdyby chciało dokuczać gabinetowi hiszpańskiemu, wiadomo bowiem, że przy sprawie małżeństwa, było na stronie Palmerstona. Mówca utrzymywał, że żadnych nieprzedsiewzięto środków na zaradzenie nędzy, bo wpuszczanie obcego zboża, dla tych co niemają go za co kupić na nic się niezda. Pan Haussy wyrzekał, że się stronnictwa ruszają, demagogowie głowy podnoszą, a źródło tego wszystkiego w niewłaściwem ministerium. Pan Dechamps minister spraw wewnętrznych odpowiedział, że ministerium nieuchodziło z drogi umiarkowania, że nikt przeciw niemu żadnéj skargi uzasadnić niepotrafi. Jeżeli pokazuje się jakie oburzenie, to wcale nie u ludu przeciw rządowi lecz tylko u jednego stronnictwa przeciw drugiemu. Nie wielka to rzecz; gorszaby była koalicya stronnictw.

W izbie reprezentantów przyjęto przedwczoraj jednozgodnie projekt względem przedłużenia wolności na przywóz zboża. Wniosek aby termin od 1. Października posunąć do 1. Grudnia roku 1847. został odrzucony.

Austrya.

Manifest objęcia Krakowa podany w Gazecie Wroclawskiéj, z dnia 19. Listopada brzmi jak następuje:

»Stojący na czele tymczasowego rządu wolnego miasta Krakowa w imieniu trzech mocarstw opiekuńczych, Feldmarszałek-porucznik hr. Castiglione wiadomo czyni niniejszém w imieniu i z polecenia rzeczonych mocarstw, że pomiędzy temiż zawarta i podpisana została następująca ugoda:«

»Zważywszy, że zbrodnicze stronnictwo na umówioną godzinę porwało za broń, rozpoczęło kroki nieprzyjacielskie i odezwy wydało, które do ogólnego wybuchu wzywały.«

»Zważywszy, że zbrodnicze stronnictwo na umówioną godzinę porwało za broń, rozpoczęło kroki nieprzyjacielskie i odezwy wydało, które do ogólnego wybuchu wzywały.«

»Zważywszy, że Kraków stał się stolicą władzy centralnéj, która się zwała Rządem rewolucyjnym i że od tego rządu wyszły rozporządzenia mające służyć na kierowanie powstaniem.«

»Zważywszy, że wszystkie te okoliczności razem postawiły miasto Kraków w stanie wojennym, w skutek którego trzy dwory, Austryacki, Pruski i Rossyjski byłyby zupełnie uprawnionemi robić użytek z wszelkich praw, do których wojna upoważnia.«

»Zważywszy, że już na téj jedynie podstawie względem kraju, który po nieprzyjacielsku przeciw nim wystąpił, miałyby zupełne prawo stanowić.«

»Zważywszy atoli, że nie jest zamiarem trzech mocarstw miasto Kraków pod prawa mocniejszego podciągać, bo gdzie tak wielka nierówność sił zachodzi, tam prawo to zastósowywaném być nie może.«

»Zważywszy, że równie nie masz o tém mowy, aby nad tém miastem wywierać akt zemsty, albo je karać, ale że wspomnione wysokie mocarstwa nie chcą nic wiecéj, jak porządku i pokoju w okręgu krakowskim i nie mają żadnego innego celu jak jedynie ten, aby od powrotu zaszłych wypadków zabezpieczyć swe ludy, których pokój tak ciężko został naruszonym.«

»Daléj zważywszy, że przez zawarty pomiędzy niemi traktat na dniu 3. Maja (21. Kwietnia) 1815. r. miasto Kraków z swym okręgiem za wolne, niepodległe i ściśle neutralne ogłoszone i pod opieką trzech wysokich kontrahentów postawione zostało i że trzy dwory przez ten układ, artykuł ściągający się do miasta Krakowa w swych traktatach z dnia 3. Maja (21. Kwietnia) 1815. r. (z których jeden pomiędzy Najjaśniejszym cesarzem austryackim i Najjaśniejszym cesarzem Wszech Rossyi, drugi pod tą samą datą pomiędzy Najjaśniejszym cesarzem Wszech Rossyi i Najjaśniejszym królem pruskim został zawarty) chciały do wykonania przywieść.«

»Zważywszy, że przecie istnienie wolnego miasta Krakowa dalekie od odpowiadania ich zamiarom, zostało źródłem niespokojności i nieporządku, które w ciągu okresu prawie 20 lat nietylko spokój i dobry byt tego wolnego miasta, tudzież bezpieczeństwo przygranicznych krajów zagrażały, ale w ogóle miały na celu obalenie składu rzeczy przez układy z r. 1815. ustanowionego.«

»Zważywszy, że liczne postępki tego rodzaju, które zbyt ogólnie są wiadome, ażeby była potrzeba dopiero je tu wymieniać, położenie wolnego miasta Krakowa w całém jego jestestwie zupełnie zmieniły i że Kraków przez kroki, które rozporządzeniom tych traktatów były przeciwne, usunął się kilkakrotnie od zobowiązań, jakich się przez ścisłą neutralność przestrzegać był podjął, że kroki te po kilka razy w różnym czasie spowodowały zbrojne mięszanie się trzech mocarstw i że wszelkie zmiany, które we względzie jego konstytucyi w tym celu przedsiębrano, aby jego rządowi więcéj nadać siły, nie okazały się dostatecznemi, iżby był w stanie zapobiedz powrotowi godnych pożałowania wypadków.«

»Zważywszy, że nawet powolność trzech mocarstw udowodniona, przez te życzliwe rozporządzenia, zamiast cel osięgnąć, tylko na to służyła, aby nie myślących o żadném pojednaniu nieprzyjaciół porządku w ich planach utwierdzić i że wolne miasto Kraków stało się ogniskiem szeroko rozgałęzionego spisku, który zagarnął wszystkie niegdyś prowincye Polski.«

»Zważywszy, że do tych karogodnych i nieprawnych zamiarów przyłączyło się zaczepianie zbrojną ręką i Kraków stanowił punkt środkowy, z którego duch rewolucyi usiłował podkopać podstawy wewnętrznego porządku państw przygranicznych.«

»Zważywszy w skutek tego, że Kraków jako ciało polityczne, okazał się za słabym, ażeby był w stanie oprzeć się ciągłym zabiegom polskich emigrantów, którzy miasto w moralnéj niewoli trzymają, a stąd nie daje rękojmi mocarstwom, że potrafi zapobiedz kilka razy już powtarzanym zamachom rewolucyi.«

»Zważywszy, że przedsięwzięcia tego rodzaju są jawném przełamywaniem traktatu z dnia 3. Maja (21. Kwietnia) 1815. r. jako też artykułu II. statutu konstytucyjnego dla wolnego miasta Krakowa z dnia 30. Maja 1833. roku.«

»Zważywszy, że właśnie spomnione do Krakowa się ściągające układy pomiędzy trzema mocarstwami jedynie w tym celu w artykułach 6, 7, 8, 9 i 10 ogólnego aktu kongressu wiedeńskiego z dnia 9. Czerwca 1815. wzmiankowane były, ażeby ten akt obejmował rozmaite rezultaty umów pozawieranych w oddzielnych układach pomiędzy gabinetami.«

»Zważywszy, że trzy dwory, dziś we względzie Krakowa gdy zmieniają porządek rzeczy, na który się w r. 1815. dobrowolnie ugodziły, pozostają tylko przy wykonywaniu prawa im jedynie i wyłącznie służącego.«

»Zważywszy te wszystkie powody i gdy nakoniec zastanowiły się głęboko w swéj starannéj pieczołowitości o bezpieczeństwo swych państw tak często narażane przez wolne miasto Kraków, zgodziły się trzy dwory austryacki, pruski i rossyjski na następujące postanowienia:

1) spomnione trzy dwory Austryi, Prus i Rossyi, odwołują tyczące się Krakowa artykuły traktatów, z których jeden pomiędzy Najjaśniejszym cesarzem Austryi i Najjaśniejszym cesarzem Wszech Rossyi, drugi zaś pomiędzy Najjaśniejszym cesarzem Wszech Rossyi a Najj. królem pruskim na dniu 3. Maja (21. Kwietnia) 1815. r. podpisanemi, zostały. W podobny sposób zostaje i do nich należący dodatek odwołany i zniesiony.
2) W skutek tego zostaje miasto Kraków i jego okręg przez Austryą napowrót objęty i z austryacką monarchią złączony na posiadanie jego cesarsko-królewsko-apostolskiéj mości, w którém to posiadaniu zostawały przed rokiem 1809.«

Kraków, dnia 16. Listopada 1846. r. (podp.) Castiglione.

Szwajcarya.

Bazylea, dn. 13. Listopada. — Na posiedzeniu wielkiéj rady zapadło 1236 głosami przeciw 347, że małoletni, ale już obowiązani do wojskowości przy wyborach do rady konstytucyjnéj mają także głosować.

W departamencie wyższego Renu mają wojska francuskie zmieniać swe garnizony, a mianowicie z 18 pułku, który stoi w Befort ma kilka kompanii przyjść do Mühlhausen, dwie do Altkirch, a cztery do Huningen. O téj zmianie różni różnie mówią.

Z Waadt donoszą, że bank tego kantonu, który znacznie zapomaga przemysł i stoi dobrze ściąga teraz 150,000 fr. swéj należytości od banku berneńskiego zostającego w bardzo kłopotliwych interessach.

Z Lauzanny donoszą, że konserwatywny radzca stanu Ruchet złożył urząd i wyprowadza się do Francyi. Przy oborze więc radzcy w jego miejsce, pokaże się kto mocniejszy, czy konserwatyści, czy radykalni.

Z Wallis piszą, że stronnictwa konserwatywne bardzo popękały, a jak się zdaje z powodu przyjęcia innych zasad w Rzymie. Mniéj zacięci konserwatyści już się zaczynają ujmować za prześladowanymi radykalnymi.

W kantonie Schwyz podnosi się opozycya przeciw rządowi zasad konserwatywnych i ma zamiar utworzyć na akcye dziennik liberalny. To będzie rzeczą prawie trudną do uwierzenia w tym kantonie.

Uprawa chmielu w okolicy Rottenburga nad rzeką Nekarą.

(Ciąg dalszy).

Pierwiastkowo sadzono chmiel tak nazwany niemiecki, wczesny, z wielkiemi białawemi szyszkami, którego wczesne rozwinięcie się w najlepszéj ziemi w ochronném miejscu było powodem do chorób i nieurodzaju, gdy tamtejsza wiosna i pierwsze tygodnie lata zwykle miewają odmienną temperaturę; ale ten rodzaj chmielu prawie całkiem ustąpił miejsca tak zwanemu czeskiemu albo późnemu chmielowi, czerwonemu i zielonemu, którego rozwinięcie się i kwitnienie przypada w pomyślnéj porze roku.

Że czeski chmiel i bawarski produkt ze Spaltu, Hersbruk i t. d. jako najsławniejsze rodzaje chmielu w handlu od piwowarów są poszukiwane, więc sprowadzono wysadki chmielu z wymienionych miejsc do zakładów chmielowych i od tego czasu rozmnażają chmielniki z owych to zarodowych roślin. Można przeto słusznie powiedzieć, że chmiel rottenburski jest prawdziwym chmielem czeskim z Saatru, Auschau, Falkenau i równy spaltskie-

mu, którego oddawna stokrotnie w browarnictwie musiał zastępować; ponieważ najlepszy także bawarski chmiel jak wiadomo pochodzi od owego czeskiego.

Porównywając opisanie chmielu uprawianego w przytoczonych sławnych z chmielu miejscach czeskich z rottenburskim, znachodzimy wszystkie owe znaki, które np. Olbricht w swojem dziele: Uprawa i handel chmielem w Czechach (Böhmens Hopfenbau und Handel), 1845 podaje. Gdy dowiedzionem jest, że gleba, położenie i klimat w ogóle wywierają zmieniające wpływy na naturę roślin, i gdy jak wiadomo co do mocy chmielu rottenburskiego w porównaniu z czeskim albo spaltskim w piwowarstwie żadnéj różnicy znaleść nie można, więc słusznie można robić ten wniosek, że klimat, położenie i gleba w okolicy Rottenburga muszą być zgodne ze stosunkami klimatycznemi i glebowemi owych okolic. Przeto rottenburski uprawiacz chmielu może w ogóle słusznie się pochlubić, że produkuje prawdziwy chmiel czeski. Ale przez to nie powinno się rozumieć, jakoby to była rzecz jednakowa czy się sprowadza chmiel z tego albo z owego miejsca, to jest z południowych albo północnych spadzistości; tenże sam wypadek zapewne jest w Czechach i w Bawaryi, ponieważ między rozmaitemi produktami w jednéj okolicy zawsze się znajdą odmiany co do aromatu (zapachu) i części, z których się składa lupulin jako sama essencya owocu chmielowego. To jest wypadek ze wszystkiemi produktami królestwa roślinnego co do lichych ich części składowych. Ważne doświadczenie, że chmiel hodowany na gruncie marglowym okazał się nierównie lepszym do robienia piwa lagrowego od chmielu na gruncie w pruchnicę obfitującym zasadzonego, każe się domyślać, że eteryczne i żywiczne cząstki daleko mniéj są zmieszane z obco-rodnemi materyami w tamtym, a przeciwnie w tym muszą zapewne mniéj być wykształcone.

Nawozu używają w okolicy Rottenburga zwykle składającego się z mierzwiastego oborniku bydlęcego, jako niezawierającego w sobie żadnych szkodliwych części, osobliwie jeżeli na zimę wywieziony będzie na chmielniczyska.

Rozmaite gatunki chmielu. — W chmielnikach rottenburskich można widzieć głównie dwie wyborne odmiany, to jest chmiel wczesny i późniejszy. Wczesny, zwykle z końcem sierpnia a początkiem Września zaczynający dojrzewać, odznacza się czerwoną latoroślą i ogónkiem liściowym, podłużnemi spiczastemi szyszkami, żółtego albo ziolono-żółtego koloru ze złotożółtą mąką: ztądto ten chmiel nazywa się czerwonym chmielem. Późniejszy rodzaj, który 10 do 14 dni po czerwonym chmielu dojrzewa, nazywają tam wyłącznie czeskim chmielem i rozróżniają kilka odmian onego, jako to czerwony, niebieski i zielony, z małemi, średniemi i wielkiemi, zielono-żółtawemi albo jasno-zielonemi latoroślami. — Szyszki chmielu czerwonego i niebieskiego miewają nieraz znaczną wielkość, podobne są do szyszek jodłowych, nieraz są one czworograniaste, a zielonego rodzaju szyszki bywają więcéj okrągłe i mniejsze od poprzedzających.

Zresztą nie można oznaczyć żadnéj stałéj różnicy między temi odmianami chmielu, bo barwa latorośli, kształt liści i szyszek bardzo są zawisłe od gleby, położenja i od stosunków mniéj lub więcéj pomyślnych w każdym roku.

Przygotowanie roli. Zaczynają w jesieni ziemię kopać, wyrzucając rów na 3 stopy szeroki a na 3—4 głęboki, i dając spodnią warstwę na wierzch, a wierzchnią na spód, przytém mieszając ile możności rozmaite rodzaje ziemi z sobą. Potém kopią drugi rów obok pierwszego i wyrzucają ziemię na pierwszy i tak daléj. Najgorszą ziemię, mianowicie kamień łupkowy, rozrzucają cienko po powierzni, aby się powoli przez powietrze rozłożył w ziemię i zwietrzał. Podług położenia miejsca pracują tym sposobem dopóty, aż kawał ziemi nie otrzyma pozioméj albo pochyłéj równiny i nie będzie otwarty. Gdzie są spadzistości ze znaczną pochyłością do kopania, tam się robią przedziały w kształcie tarasów, a stoczystość wykładają darniną. Koszta skopania jednego morga ziemi wynoszą 40 do 60 zł. reńsk. (Dal. c. nast.)

(Nadesłano.)

Z pod Czarnkowa. — W dniu 19. Listopada odbyło się żałobne nabożeństwo za ś. p. Dra Marcinkowskiego w Lubaszu pod Czarnkowem, z polecenia miejscowego proboszcza, prawdziwego czciciela cnót zmarłego. — W przemowie treściwéj wyłuszczył X. Wikaryusz Müller z Czarnkowa błogie skutki prac Marcinkowskiego i zachęcał obecnych do utrzymania nadal Towarzystwa Naukowéj pomocy, zwracając uwagę, że to jedynie przez zasiłki pieniężne nastąpić może. Czuła mowa i szlachetny przykład pasterza przeniknął serca wszystkich, kiedy po skończonéj przemowie pierwszy na ten cel złożył ofiarę. Za nim przytomne duchowieństwo, obywatele z sąsiedztwa, zgoła wszyscy według możności w darze grosz nieśli.

SPRZEDAZ KONIECZNA.
Sąd Nadziemiański w Poznaniu.
Wydział Iszy.

Dobra ziemskie Wziąchowo wraz z wsią Małgowem w obwodzie Regencyi Poznańskiéj pow. Krotoszyńskim położone, Józefa Hrabiego Sokolnickiego dziedziczne, sądownie oszacowane na 130,227 Tal. 3 sgr. 2 fen., włącznie z borem do takowych należącym, oszacowanym na 8974 Tal. 10 sgr. 5 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 29. Marca 1847. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane.

Wierzyciele realni z pobytu niewiadomi:
1) Adam Morawski,
2) Kazimierz Stefański,
3) Celestyna Anna, Kaźmierz, Anna Ludowika rodzeństwo Sokolniccy,
4) Antoni Moszczeński,
5) opieka Józefa Schmidt,
6) Pani Górska z domu Małachowska,
7) Joanna z Sokolnickich owdowiała Małachowska,
8) Michał i Antonina małżonkowie Talaszyńscy,
9) sukcessorowie Walentego Modlibowskiego,
10) Tekla z Szynalskich owdowiała Radoszewska i Wiktorya Leokadya, Maryanna Teofila, Joanna Helena Sydonia, Maryanna Joanna Antoni rodzeństwo Radoszewscy,
11) wdowa Nepomucena Grońska z domu Baehner,
12) Teodora Julianna z domu Grońska zamężna za burmistrzem Loechlin,
13) Franciszka z domu Grońska, zamężna za kucharzem Bobowskim,

zapozywają się na takowy publicznie.
Poznań, dnia 10. Sierpnia 1846.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.
Sąd Ziemsko-miejski w Szrodzie.

Położone w Łagiewnikach pod Nr. 4. gospodarstwo do małżonków Ludwika Krüger należące, z domu mieszkalnego, stodoły, szopy, chlewa, dwóch studni i $68\frac{1}{2}$ mórg roli, niemniéj dwóch ogrodów owocowych się składające, podług taxy ryczałtowéj na 2588 Tal 17 sgr. 6 fen., a podług taxy dochodowéj na 6750 Tal. 8 sgr. 4 fen. oszacowane, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 21. Czerwca 1847. r.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod unikmieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 19. Listopada 1846.	Stopa prC.	Na pr. kurant. papierami.	Na pr. kurant. gotowizną.
Obligi długu skarbowego ..	$3\frac{1}{2}$	$93\frac{1}{8}$	$92\frac{5}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$90\frac{1}{2}$	90
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$90\frac{1}{4}$	—
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	$92\frac{3}{4}$	$92\frac{1}{4}$
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	92	—
" " W. X Poznańsk.	4	$101\frac{1}{4}$	—
" " dito	$3\frac{1}{2}$	$91\frac{1}{2}$	—
" " Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	$94\frac{1}{4}$	$93\frac{3}{4}$
" " Pomorskie...	$3\frac{1}{2}$	$93\frac{1}{4}$	—
" " March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$94\frac{1}{4}$	—
" " Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	96
dito od rządu garantowane	$3\frac{1}{2}$	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	12	$11\frac{1}{2}$
Disconto	—	4	5
Akcje			
Obligi Potsd.-Magdeburskiéj .	4	—	$81\frac{1}{2}$
dito obligi Lit. A. B.	4	$91\frac{3}{4}$	$91\frac{1}{4}$
Drogi żel. Magd.-Lipskiéj ..	—	—	—
Obligi upierw. Magd.-Lipskie .	4	—	—
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	—	109	108
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	—	—
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	—	—	$104\frac{1}{4}$
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	—	—
Drogi żel. Reńskiéj	—	84	—
Obligi upierw. Reńskie	4	—	—
Drogi od rządu garantowane.	$3\frac{1}{2}$	—	—
Drogi żel. Górno-Szląskiéj ..	4	$104\frac{1}{2}$	—
Obligi npierw. Górno-Szląsk.	4	—	—
" " dito *Lit. B.* .	—	$95\frac{1}{2}$	—
" " Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	$106\frac{3}{4}$	$105\frac{3}{4}$
" " Magdeb.-Halberst	4	$105\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{2}$
Dr. żel. Wrocł.-Szwidn.-Freib.	4	—	—
Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. żel. Bonn-Kolońskiéj ...	5	—	—
Dr. żel. Dolno-Szląsk.-March.	4	$87\frac{1}{4}$	$86\frac{1}{4}$
Obligi upierw. Dolno-Szl.-Mar.	4	$93\frac{1}{2}$	93
dito dito dito	5	$100\frac{1}{4}$	$99\frac{3}{4}$
Dr. żel. Dolno-Szlą. gałęziowéj	4	—	$57\frac{1}{2}$
Obligi upierw. dito dito	$4\frac{1}{2}$	90	—
Drogi żel. Berlin-Hamburgskiéj	4	—	$90\frac{1}{2}$

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
15. Listop	+ 4,5°	+ 5,2°	28″ 0, 3‴	Półn. z.
16. "	— 1,0°	+ 2,1°	28″ 5, 6‴	dito
17. "	— 4,2°	+ 0,0°	28″ 6, 1‴	Półn. w.
18. "	— 7,0°	+ 1,0°	28″ 3, 0‴	dito
19. "	— 4,6°	+ 2,2°	28″ 3, 1‴	Wschod.
20. "	+ 1,5°	+ 5,0°	28″ 1, 5‴	Połud. w.
21. "	+ 2,3°	+ 5,2°	28″ 0, 2‴	dito